

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Roberta Dowhana  
na 34. posiedzeniu Senatu  
w dniu 16 grudnia 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Polski przedsiębiorca, który już jest na rynku, nie jest już w stanie poradzić sobie ze zmianami prawa na ostatnią chwilę, nie może poradzić sobie z podnoszeniem podatków i zabieraniem wszelakich ulg. Na pewno nie mają szans ludzie, którzy chcą uczciwie pracować i otwierać firmy. Jest to bardzo złe. Nie będę wymieniał opłat związanych z chorobowym pracowników, do tego szalony ZUS, podatki od podatków, podatki od nieruchomości, PFRON itp. Przecież to jest jakieś szaleństwo, że upokarza się ciężko pracujących ludzi, wrzucając im coraz to nowe obowiązki, a nagradza żyjących na koszt innych.

Jak to jest, Panie Premierze, że nie przyjęto żadnej z 80 poprawek Senatu do katastrofalnej ustawy, tzw. Polskiego Ładu, wprowadzanej na siłę i w ostatniej chwili?

Jak to jest, że w Sejmie swobodnie przyjmuje się poprawkę posła Bortniczuka o uldze na 4 dzieci – ciekawe, ile dzieci ma poseł – a nie pochylono się nad ani 1 poprawką z ponad 80 poprawek zgłoszonych w Senacie? Czy uważa Pan, że żadna nie zasłużyła na rozważenie i przyjęcie przez Sejm?

Zabito już polskie rodzinne spółki komandytowe, a teraz – osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Zabiera się wszelkie ulgi, odliczenia i podnosi wszystko, co możliwe, łącznie z podatkami. Jak ma powstać polski kapitał? Jak dojść do czegokolwiek, kiedy ani nie można nic zaplanować, ani nie można godnie płacić danin, ani zarabiać na życie i rozwój firmy?

Z poważaniem  
Robert Dowhan